

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 maja 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. oddalił powództwo M. O. przeciwko K. D.

i C. D. o zapłatę kwoty 15.547,08 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 30 maja 2011 roku powód, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) M. O. z siedzibą Ł., wystawił na rzecz M. D. fakturę VAT Nr (...) na kwotę 15.547,08 złotych z tytułu dostarczenia M. D. złomu. Termin płatności oznaczono na 30 czerwca 2011 roku. Faktura została podpisana jedynie przez powoda, który nie podejmował starań mających na celu jej potwierdzenie przez adresata, ani nie wzywał M. D. na piśmie do zapłaty kwoty objętej fakturą. Spadek po M. D. zmarłym dnia

22 września 2011 roku na podstawie ustawy nabyli: żona K. D. oraz syn C. D. po 1/2 części każde z nich. Powód zwrócił się o uregulowanie faktury do spadkobierców.

Ustalając stan faktyczny, Sąd I instancji uznał za niewiarygodny w przeważającej części dowód z przesłuchania powoda i, pomimo wydania wyroku zaocznego, nie skorzystał

z przepisu art. 339 § 2 k.p.c., pozwalającego w takim wypadku na przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Uznał bowiem, że twierdzenia te budzą uzasadnione wątpliwości. Zaakcentował jednocześnie, że to na powodzie, skoro

z podnoszonych przez siebie twierdzeń wywodził on skutek prawny w postaci obowiązku zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, spoczywał ciężar udowodnienia, że jego roszczenia są zasadne. W ocenie Sądu Rejonowego nie została także wykazana prawdziwość jedyne przedstawionego przez powoda dowodu, to jest faktury VAT. Wątpliwości w tym zakresie wzbudziło niewykazanie przez powoda ciągłości stosunków handlowych z M. D., skutkujące odmową uznania za wiarygodne twierdzeń o terminowej płatności poprzednich faktur i nieuregulowaniu tej jedynie faktury, na której oparto powództwo,

a w konsekwencji poddaniem w wątpliwość wiarygodności tego dokumentu. Dodatkowo Sąd I instancji poparł tę argumentację, powołując się na brak podpisu M. D. pod fakturą oraz ograniczenia dowodowe związane z tym, iż faktura jest dokumentem jedynie prywatnym i w ocenie Sądu nie dowodzi tego, że należność nią objęta nie została uregulowana. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę także na niepodejmowanie przez powoda działań mających na celu wyegzekwowanie kwoty faktury. W konkluzji swych rozważań stwierdził zaś, że postępowanie dowodowe nie wykazało w sposób niebudzący wątpliwości prawdziwości faktury, faktu zapoznania się z jej treścią przez adresata, ani nieuregulowania przez M. D. kwoty, na którą opiewała faktura. Dlatego powództwo, jako nieudowodnione, oddalił.

Apelację wniósł powód. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, polegającą na nietrafnym uznaniu, że powód nie udowodnił dochodzonego pozwem roszczenia w sytuacji, w której, wbrew wywiadom Sądu I instancji, zeznania powoda korelują z dowodem w postaci faktury VAT, z której wywodzone jest roszczenie, zaś pozwani w żaden sposób nie odnieśli się co do twierdzeń pozwu i przedstawionych dowodów, co dało podstawę Sądowi Rejonowemu do oddalenia powództwa.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie powództwa

w całości oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Podczas rozprawy apelacyjnej powód oświadczył, że popiera apelację.

Pełnomocnik pozwanej K. D. oświadczył, że wnosi o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Pozwany oparł swój środek zaskarżenia na zarzucie mającym za podstawę przepisy art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c. Jednakże o naruszeniu, normującego rozkład ciężaru dowodowego, przepisu art. 6 k.c. może być mowa wtedy, gdy sąd przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne albo gdy wywodzi negatywne skutki związane z nieprzeprowadzeniem dowodu dla strony, która nie była obciążona ciężarem przeprowadzenia tego dowodu. Tymczasem, zważywszy na treść uzasadnienia apelacji, należało przyjąć, że w rzeczywistości powód zarzuca Sądowi Rejonowemu jedynie błędną ocenę dowodów, a nie naruszenie wspomnianych zasad rozkładu ciężaru dowodowego. Dlatego w dalszej części swych rozważań Sąd Okręgowy skupi się przede wszystkim na badaniu prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Powód podniósł w apelacji, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił wiarygodności zarówno jego przesłuchaniu, jak też przedstawionej fakturze VAT. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne są wynikiem przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów, która jest dokonywana na podstawie przekonania sędziego powziętego w wyniku konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem. Ocena ta nie może być dowolna, lecz winna uwzględniać reguły logicznego rozumowania, jak również zasady doświadczenia życiowego. Nie można zarzucić sądowi naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów, jeżeli z materiału dowodowego, którym dysponuje sąd, wywiedziono logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski co do faktów. Skuteczne podważenie oceny dowodów może mieć miejsce dopiero wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów reguł tych nie narusza.

Faktura jest dokumentem prywatnym i, jako taka, stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w fakturze (art. 245 k.p.c.). Wobec tego z podpisania faktury przez samego tylko M. O. nie można wywodzić wniosku o zawarcie umowy między powodem i M. D.. Z faktu tego można natomiast wywieść ten tylko wniosek, iż osoba wskazana w fakturze jako sprzedawca sporządziła tej treści fakturę. W tym też tylko zakresie posiada ona z całą pewnością walor wiarygodności. Faktura taka nie stanowi natomiast dowodu zawarcia umowy czy wydania towaru. Jest dokumentem rozliczeniowym umożliwiającym odbiorcy weryfikację zasadności świadczenia, a następnie jego spełnienie. Dopiero złożenie przez M. D. podpisu pod fakturą stanowiłoby potwierdzenie dokonania transakcji i, na gruncie tej sprawy, zważywszy na treść faktury, również potwierdzenie dokonania w dniu 30 maja 2011 roku dostawy złomu. Powód jako przedsiębiorca winien dysponować wiedzą w tym przedmiocie, a mimo tego nie przedstawił faktury do podpisu, co, jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, poddaje w wątpliwość wiarygodność samej faktury w zakresie dojścia do skutku ujętej w niej sprzedaży złomu oraz zawarte w samym pozwie twierdzenia o zaistnieniu tej transakcji. Twierdzenia te są tym bardziej niewiarygodne, że powód, według jego własnych twierdzeń,

w czasie, kiedy faktura miała być płatna, posiadał już wiedzę o złym stanie zdrowia M. D.. Mimo tego nie podjął żadnych starań, które prowadziłyby do zaspokojenia jego rzekomych roszczeń bądź też do wzmocnienia argumentacji na potrzeby ewentualnego procesu przez uzyskanie podpisu i tym samym potwierdzenie dokonania transakcji i dostawy towaru. Nie uszła uwadze Sądu Okręgowego także odpowiedź powoda na pytanie Sądu I instancji o to, czy odprowadził on podatek VAT. M. O. zeznał mianowicie, że faktury nie zgłosił do urzędu skarbowego, gdyż nie została ona zapłacona. Nie sposób dać jednak wiary temu, iż powód narażałby się na ewentualne sankcje wynikające z niewykonania obowiązku podatkowego, gdyby rzeczywiście w dniu 30 maja 2011 roku wydał M. D. towar wskazany w fakturze. Należy wskazać, że co do zasady obowiązek podatkowy powstaje przecież już z chwilą wydania towaru, więc jego powstanie nie zostało uzależnione od wcześniejszej zapłaty za dostarczony towar (art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 maja 2011 roku).

Dlatego Sąd Okręgowy podziela pogląd, iż w sprawie zachodziły uzasadnione wątpliwości, które, pomimo przesłanek do wydania wyroku zaocznego, uniemożliwiały przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda na temat dokonanej na rzecz M. D. sprzedaży złomu. Jednocześnie powód nie przedstawił takiego materiału dowodowego, który dowodziłby prawdziwości tych twierdzeń.

Nie sposób natomiast uznać za przemawiający za odmową wiary twierdzeniom powoda argumentu o niewykazaniu przez niego stałości stosunków gospodarczych, które miały go łączyć z M. D.. Przed przesłuchaniem powoda, które odbyło się tuż przed zamknięciem rozprawy, Sąd I instancji nie żądał bowiem od powoda przedłożenia dowodów świadczących o stałości wspomnianych stosunków, jak również w żaden sposób nie sygnalizował, że okoliczność ta może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można skutecznie postawić powodowi zarzutu nieprzedstawienia przez niego materiału świadczącego o prawdziwości jego wyjaśnień, skoro tok postępowania to uniemożliwił. Uwagi poczynione w tym akapicie nie rzutują jednak na ogólną ocenę, zgodnie z którą Sąd Rejonowy, dokonując oceny materiału sprawy, pomimo wspomnianego niewielkiego mankamentu, poczynił jednak prawidłowe ustalenia faktyczne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ustalenia te przyjmuje za własne. W ich świetle powód nie udowodnił faktu sprzedaży M. D. towaru wskazanego w fakturze, na której oparto powództwo. Skoro tak, powództwo, jako nieudowodnione, słusznie zostało przez Sąd Rejonowy oddalone. Dlatego też za niezasadny należało uznać wynikający z końcowej części uzasadnienia apelacji zarzut, iż odmienna w tej kwestii ocena prawna Sądu I instancji jest obarczona błędem.

Niezależnie od powyższych rozważań należy podnieść, że w odniesieniu do pozwanej K. D. istotne znaczenie ma podniesiony na rozprawie apelacyjnej zarzut przedawnienia. Termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 zd. I k.c., po upływie tego terminu ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Oznacza to, że choć roszczenie w dalszym ciągu istnieje, staje się zobowiązaniem naturalnym, a zobowiązany może bez ujemnych dla niego konsekwencji prawnych uchylić się od jego zaspokojenia, gdyż uprawniony nie może żądać od organów państwa, np. od sądu, aby zastosowały one przymus w celu skłonienia zobowiązanego do podjęcia nakazanego zachowania. Stąd, nawet, gdyby uznać, że sprzedaż faktycznie miała miejsce, powództwo w stosunku do K. D. podlegałoby oddaleniu już z tej tylko przyczyny, że uległo przedawnieniu.

Zważywszy na powyższe apelacja powoda podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ apelacja została oddalona, powód, jako przegrywający sprawę, winien, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zwrócić pozwanej K. D. poniesione przez nią niezbędne koszty postępowania apelacyjnego, które stanowi opłata za czynności adwokackie w kwocie 2.700 zł.

Dlatego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.